

Historyczny wzrost akcji Mety po przesłuchaniu Zuckerberga

7 lutego 2024

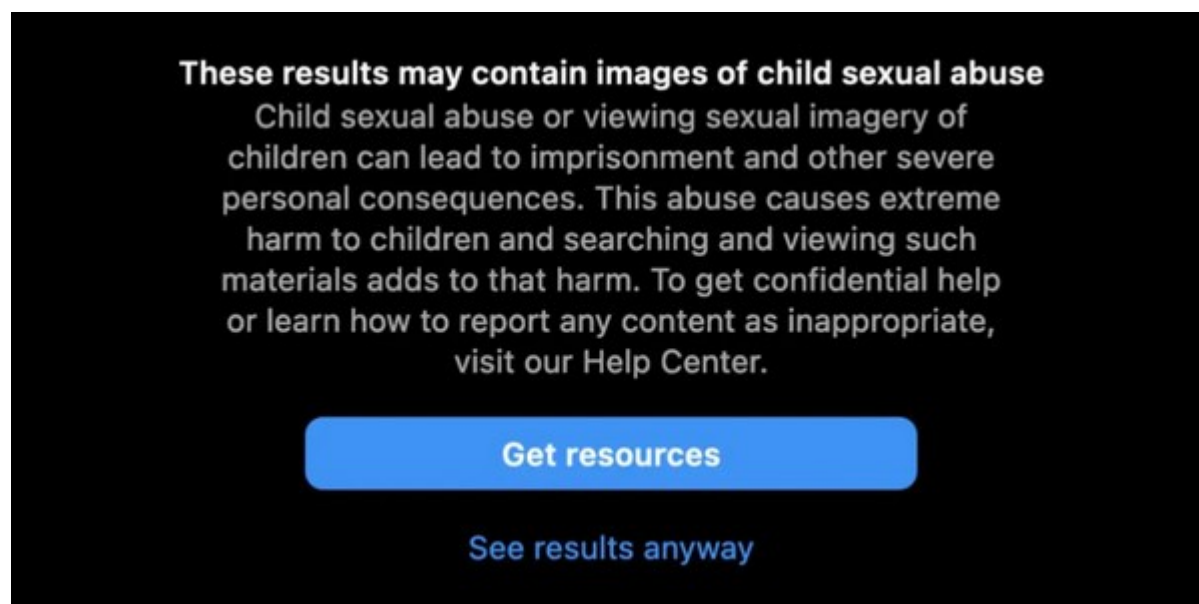
W ostatnich dniach w USA przed senacką komisją sądownictwa stanęli dyrektorzy generalni pięciu największych firm zajmujących się mediami społecznościowymi – Meta, X, TikTok, Snap i Discord.

Celem przesłuchania było zbadanie negatywnego wpływu tych platform na młodych ludzi i ich zdrowie psychiczne. Senatorowie z obu partii zadawali dyrektorom wiele trudnych pytań, dotyczących m.in. sposobu moderowania treści, ochrony prywatności użytkowników, odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez media społecznościowe i planów na przyszłość.

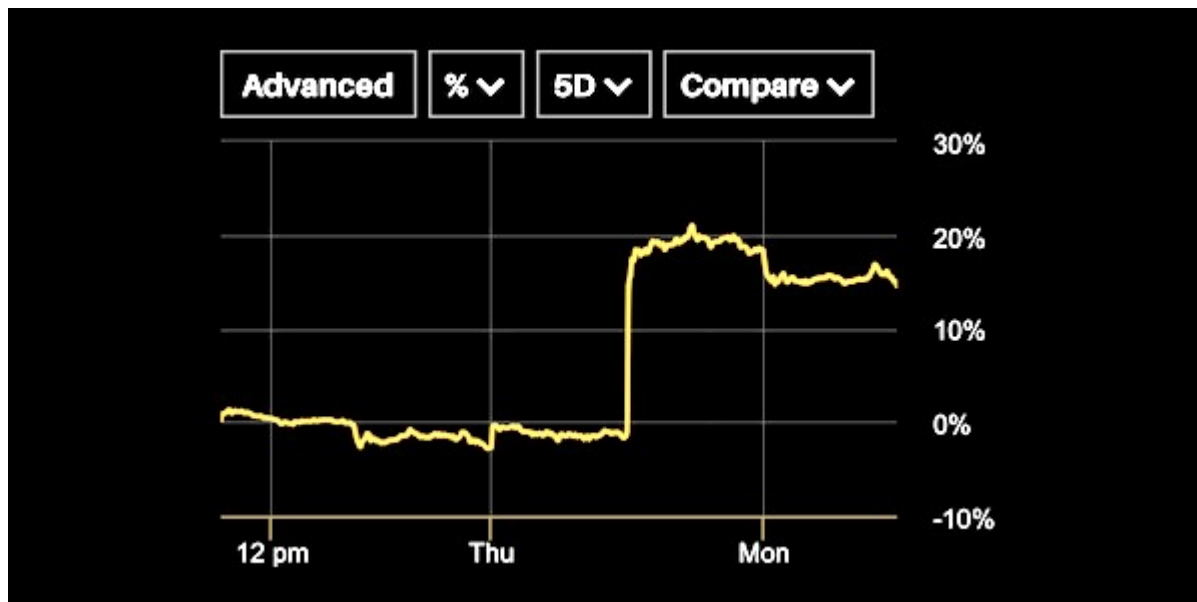
W trakcie przesłuchania pokazywano też szokujące przykłady dzieci, które zostały pokrzywdzone przez media społecznościowe. Jednym z nich był przypadek nastolatka, który szukając cytatów motywacyjnych na „TikToku”, natrafił na szkodliwą treść, która zachęcała go do popełnienia samobójstwa. Niestety, chłopiec posłuchał tej rady i zakończył swoje życie. Inne przypadki dotyczyły samookaleczania się, pedofilii, porwania dzieci czy nękania przez internet. Sala, w której odbywało się przesłuchanie, była wypełniona rodzicami poszkodowanych dzieci, co miało wyrzucić presję na dyrektorach korporacji.

Mark Zuckerberg, właściciel „Facebooka” – jednego z największych produktów firmy Meta – również musiał stawić czoła senatorom. Był to już ósmy raz, kiedy zeznawał przed Kongresem. Tym razem oficjalnie przeprosił wszystkie rodziny, które czuły się poszkodowane przez media społecznościowe. Był to najciekawszy moment tego wydarzenia, ponieważ Zuckerberg był jedyną osobą, która potrafiła przeprosić rodziny obserwujące przesłuchanie.

W pewnym momencie republikański senator Ted Cruz zapytał Zuckerberga: „Co ty do cholery miałeś na myśli?” i pokazał mu zrzut ekranu z „Instagrama”, który ostrzegał użytkowników, że mogą „wkrótce zobaczyć materiały dotyczące wykorzystywania seksualnego dzieci” – aplikacja pytała użytkowników, czy i tak chcieliby „zobaczyć wyniki”. Zuckerberg nie potrafił wyjaśnić, skąd się wziął taki komunikat i dlaczego był on skierowany do użytkowników.



Niedługo po wydarzeniu (piątek) odbyła się historyczna sesja giełdowa na Wall Street, która została zdominowana przez Meta Platforms (META.US), której akcje przekroczyły ponad 20 proc. Głównie za powód wzrostu akcji podaje się rekordowe przychody spółki, wzrost przychodów z reklam, rosnącą ilość nowych użytkowników. Nie da się wykluczyć, że wydarzenia w Kongresie również miały na to wpływ. Wygląda więc na to, że inwestorzy lubią, kiedy polityka miesza się w sprawy korporacji.



Firma po raz pierwszy w swojej historii ogłosiła wypłatę dywidendy swoim inwestorom. Inwestorzy nie wykluczają kolejnych wzrostów Meta w pierwszym kwartale 2024. Dzięki temu korporacje wzmacniają swoją pozycję i mogą robić z nieświadomymi użytkownikami co chcą, dalej pozostając poza prawem. Nie zapowiada się na to, by coś się w tym temacie zmieniło, ponieważ rosnąca przewaga bardziej rynkowego Donalda Trumpa w USA zablokuje ewentualne ustawy ograniczające siłę korporacji.

Źródło: FaktyiAnalizy.info